

Stanisław Longosz

Bogarodzica w nauce Ojców Kapadockich

Salvatoris Mater 2/2, 84-104

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Najpiękniejszym tytułem Najświętszej Maryi Panny, z którego wypływają wszystkie inne Jej przywileje, jest „Bogarodzica” (Θεοτόκος). Ma on swój początek w zapisanym w Ewangelii św. Łukasza pytaniu Elzbiety: *A skądże mi to, że Matka mego Pana przychodzi do mnie?* (1, 43). Wyraża on prawdę, że Maryja w dziewiczy sposób poczynając Jezusa Chrystusa i rodząc wcielonego Syna Bożego, stała się w sensie właściwym Matką Boga, Bożą Rodzicielką, Bogarodzicą. Prawda ta jednak, wyrażana tym tytułem, przyjmowana była o wiele wcześniej w liturgii i pobożności, niż w języku teologicznym. Teologom bowiem, nawet jeszcze w IV wieku, mimo iż wierzyli, że Syn Maryi jest prawdziwym Bogiem, nie było jeszcze łatwo wyjaśnić i sformułować prawdę o Bożym macierzyństwie Maryi i przyzwyczaić się do wyrażającego ją tytułu „Theotokos”, który przypominał im pogański kult i nazwę „Matki bogów” – bogini Kybele¹. *Trzeba im było przebyć - jak stwierdza T. Ortiz de Urbina – długą drogę, by dojść do uznania, że przez zdolność rodzenia Dziewicy została ukształtowana wszechmocą Bożą natura ludzka przyjęta hipostatycznie przez Drugą Osobę Boską, która tak należy do osobowości*

Słowa, jak nasza dusza i ciało przynależą do naszego „ja”.

Macierzyństwo ustanawia jednak relację, która odnosi się do osoby, a zatem można i należy powiedzieć, że macierzyństwo Maryi rozciąga się na Osobę Boską, a więc na Boga, stąd jest ona Bożą Rodzicielką². Prawda ta po dłu-

Ks. Stanisław Longosz

Bogarodzica w nauce Ojców Kapadockich

SALVATORIS MATER
2(2000) nr 2, 84-104

gich dyskusjach znalazła odzwierciedlenie również w języku teologicznym stając się dogmatem wiary określonym w 431 r. przez Sobór Efeski, który deklarował: *Jeśli ktoś nie wyznaje, że Emanuel jest prawdziwym Bogiem i dlatego święta Dziewica jest Matką Bożą (καὶ διὰ τοῦτο Θεοτόκον τῆν ἁγίαν Παρθένον), niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych³.*

¹ Por. E. BULANDA, *Kult bogini matki w religiach pogańskich a cześć Matki Bożej w chrześcijaństwie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 7(1954) 156-175; to samo pod pseudonimem J. HEBDA, „Collectanea Theologica” 15(1954) z. 4, 469-507; G. CARDAROPOLI, *Il culto della B. Vergine in relazione al culto delle dee pagane*, w: *De primordiis cultus mariani. Acta Congressus Mariologici-Mariani in Lusitania anno 1967 celebrati*, t. 4, Romae 1970, 85-108; D. FERNANDEZ, *Num cultus matrum deorum influxum in terminologiam circa divinam maternitatem habuerit*, TAMZE, 123-144.

² I. ORTIZ DE URBINA, *Mariologia w patrystyce Wschodu*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 6(1978) 74.

³ Por. *Concilium Ephesinum. Anathem.* 1, Mansi IV 1081; Hefele II/1, 269; *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa – I. Bieda, Poznań 1989², 216-217 (odtąd: BF).

Niemalą rolę w opracowaniu prawdy o Boskim macierzyństwie Maryi i przyswojeniu w teologii maryjnej tytułu „Theotokos” odegrała grupa żyjących w IV wieku teologów, zwanych Ojcami Kapadockimi. Trzeba tu także dodać, że wiek IV był jeszcze dla mariologii okresem spokoju, gdyż uwaga ówczesnych teologów skupiała się przede wszystkim na zwalczaniu herezji arianizmu kwestionującego Bóstwo Chrystusa i apolinaryzmu odmawiającego Chrystusowi duszy rozumnej. Ariusz ucząc, że Słowo Boże nie jest prawdziwym Bogiem jak Bóg Ojciec, ale doskonałym stworzeniem, zaprzeczał również pośrednio, że Maryja zrodziła Syna Bożego i nie interesowało go ani Jego dziewicze poczęcie ani godność Maryi. Apolinary zaś głosząc jedność natury Chrystusa przyjmował w konsekwencji, że Maryja nie mogła być Matką Bożą. Z kolei teologowie antiocheńscy w osobach Eustacjusza (†345), Diodora z Tarsu (†393), św. Jana Chryzostoma (†407) i Teodora z Mopsuestii (†428) podkreślali w Chrystusie mniej lub więcej mocno dwie natury, a nawet dwie osoby, dochodząc w dziedzinie mariologii niekiedy do konkluzji podobnych Apolinarymu, że Maryja była matką tylko Chrystusa-człowieka (Χριστοτόκος). Tak np. św. Jan Chryzostom nigdy nie nazywał Maryi tytułem „Theotokos”, a jego kolega Teodor z Mopsuestii godził się na ten tytuł, ale z dodanym wyjaśnieniem, że Maryja jest matką Chrystusa co do Jego człowieczeństwa⁴. W odpowiedzi na te problemy i niejasności ortodoksyjni teologowie IV wieku, w tym również Ojcowie Kapadocy, zajmowali się głównie zwalczaniem arianizmu i apolinaryzmu przeciwstawiając im poprawną naukę trynitarną i chrystologiczną, wyrażoną ścisłym językiem teologicznym, problematyką zaś maryjną zajmowali się ubocznie, jeśli była ona z nimi związana. Rzecz ciekawa, że teologią maryjną nie zajmowała się również ówczesna soborowa nauka Kościoła: Maryi nie wspomina w ogóle uchwalony przez I Sobór powszechny w 325 r. Symbol Nicejski⁵, a przyjęty w 381 r. na Soborze Konstantynopolskim Symbol Nicejsko-Konstantynopolski zaledwie wzmiankuje Jej dziewiczy udział we Wcieleniu lakoniczną formułą: *przyjął ciało z Ma-*

⁴ Por. *De incarnatione. Fragmentum ex libro XV*: PG 66, 992BC: *Kiedy pytają, czy Maryja jest anthropotokos czy theotokos, odpowiadamy, że jedną i drugą: pierwszą z natury rzeczy, drugą zaś z relacji. Jest Rodzicielką człowieka z natury, ponieważ człowiekiem był Ten, który był w łonie Maryi i z niego wyszedł; jest zaś Bogarodzicą, ponieważ Bóg był w człowieku, którego urodziła, nie przypisany do Niego według natury, lecz z Nim istniejący zgodnie z wolą.*

⁵ Por. *Symbolum Nicaenum: który zstąpił dla nas i dla naszego zbawienia, przyjął ciało i stał się człowiekiem*. BF 612.

ryi Dziewicy⁶, mimo że czyniły to powszechnie ówczesne symbole chrzcielne⁷ i synodalne⁸.

I. Boże macierzyństwo Maryi w nauczaniu Ojców Kapadockich

Przez Ojców Kapadockich rozumiemy grupę pochodzących z Kapadocji (dzisiejszej środkowej Turcji) pisarzy wczesnochrześcijańskich, większych (św. Bazyli z Cezarei, jego brat św. Grzegorz z Nyssy oraz ich wspólny przyjaciel św. Grzegorz z Nazjanzu) i mniejszych (Amfiloch z Ikonium – kuzyn tego ostatniego, Piotr z Sebasty – brat św. Bazylego i św. Grzegorza z Nyssy oraz Asteriusz z Amazei), wychowanych w rodzinach chrześcijańskich, posiadających wyższe wykształcenie retoryczne, uczniów Platona i Orygenesesa, powiązanych ze sobą pokrewieństwem lub przyjaźnią, działających w latach 360-394, jako drugie i trzecie pokolenie obrońców Symbolu Nicejskiego. Łączyło ich wspólne umiłowanie Kościoła i życia monastycznego, wspólny poziom kultury umysłowej i duchowej, a ponieważ wszyscy byli biskupami – wspólna troska duszpasterska, pragnienie łagodzenia sporów teologicznych i wyjaśniania wiernym prawd wiary, przez co przyczynili się w dużym stopniu do obalenia arianizmu, wypracowania języka teologicznego (zwłaszcza trynitarnego) oraz złagodzenia niechęci chrześcijaństwa do hellenizmu. Ich nauczanie stanowi swoisty system teologiczny, będący pośrodku między szkołą aleksandryj-

⁶ Por. *Symbolum Nicaeno-Constantinopolitanum: który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i przyjął ciało za sprawą Ducha Świętego z Maryi Dziewicy*. BF 617.

⁷ Por. *Symbolum Romanum Marcelli Ancyraei: W Jezusa Chrystusa Syna Jego jedynego, Pana naszego, narodzonego z Ducha Świętego i Maryi Dziewicy*. A. HAHN, *Bibliothek der Symbole*, Hildesheim 1962, 22-23; *Symbolum Romanum Rufini = Symbolum Apostolicum: qui natus est de Spiritu Sancto et Maria Virgine*. TAMZE, 24; *Symbolum Epiphanii: który dla naszego zbawienia zstąpił z nieba, przyjął ciało z Ducha Świętego i Maryi Dziewicy*. TAMZE, 135; *Symbol Athanasianum: zrodzonego prawdziwie z Maryi zawsze Dziewicy przez Ducha Świętego*. TAMZE, 138; *Symbolum Constitutionum Apostolorum: który zstąpił z nieba i przyjął ciało, narodził się ze świętej Dziewicy Maryi*. TAMZE, 140.

⁸ Por. *Symbolum Synodi Antiochenaе (341): który zstąpił z nieba, narodził się z Dziewicy według Pisma św. i stał się człowiekiem*, A. HAHN, *Bibliothek...*, 185-186; *Symbol Synodi Sardicensis (343): człowiek, którego przywdział z Maryi Dziewicy*. TAMZE, 189; *Symbolum Synodi Sirmiensis (351): który dla nas stał się człowiekiem i narodził się ze świętej Dziewicy*. TAMZE, 209; *Symbolum Synodi Constantinopolitanae (360): narodził się z Ducha Świętego z Maryi Dziewicy*. TAMZE, 209; *Symbolum Synodi Arminensis (359): który zstąpił z nieba, począł się z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Dziewicy*. TAMZE, 208; *Symbolum Synodi Toletanae I (400): Hunc igitur Filium Dei, Deum natum a Patre ante omne omnino principium, sanctificasse uterum Mariae Virginis atque ex ea verum hominem, sine virili generatum semine, suscepisse duabus dumtaxat naturis, id est deitatis et carnis, in unam convenientibus omnino personam, id est Dominum nostrum Jesum Christum*. TAMZE, 209.

ską i antiocheńską, zwłaszcza w nauce trynitarnej i chrystologicznej. Jedynymi prawdziwymi źródłami ich nauki były Tradycja i Pismo święte, w którego interpretacji szli drogą pośrednią między alegoryzmem szkoły aleksandryjskiej a literalizmem szkoły antiocheńskiej, ich zaś mistrzem w egzegezie i teologii pozostawał Orygenes. W historii teologii Ojcowie Kapadoccy mają największe zasługi w dziedzinie trynitarnej⁹, którą wypracowali w polemice z arianizmem, ustalając przede wszystkim jej właściwą terminologię, zwłaszcza pojęcie substancji (*ousia*) i osoby (*hypostasis*) oraz precyzując sens teologiczny spornego kluczowego terminu *homousios*; ich zasługą jest też rozróżnienie *ousia* od *hypostasis* oraz wypracowanie słynnej formuły o jednej tylko *ousia* (substancja, istota) i trzech hipostazach (osobach): *mia ousia treis hypostaseis*. Oni to również opracowali zasadnicze zręby nauki o Duchu Świętym przeciw pneumatomachom, uważającym Go za stworzenie¹⁰. W chrystologii¹¹, którą zajmowali się raczej ubocznie, pod wpływem okoliczności zewnętrznych podczas zwalczania arianizmu i apolinaryzmu, starali się uzasadnić z jednej strony pełnię Bóstwa i człowieczeństwa Chrystusa, a z drugiej dwie Jego pełne natury, reprezentując umiarkowane skrzydło chrystologii antiocheńskiej o schemacie Logos-anthropos.

Również mariologia nie stanowiła, podobnie jak dotąd u nikogo z teologów starożytnych, zasadniczej domeny nauczania Ojców Kapadockich¹², aczkolwiek obok nauki trynitarnej i chrystologii

⁹ Por. np. A. DI BERARDINO, *La dottrina trinitaria dei Cappadocci*, „L'Osservatore Romano” (wyd. wł.) 119(1979) nr 274 (29 XI); A. DE HALLEUX, *Personnalisme ou essentialisme trinitaire chez les Pères Cappadociens*, „Revue théologique de Louvain” 17(1986) 265-292; J.D. ZIZIOLAS, *Doctrine of the Holy Trinity: the Significance of the Cappadocian Contribution*, w: *Trinitarian Theology today*, red. CH. SCHWÖBEL, Edinburgh 1995, 44-60; J.N.D. KELLY, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tł. J. Mrukówna, Warszawa 1988, 199-203 (Ojcowie Kapadoccy a Trójca Święta).

¹⁰ Por. np. T. SCHERMANN, *Die Gottheit des Heiligen Geistes nach den griechischen Vätern des vierten Jahrhunderts*, Freiburg 1901, 89-144 (Basilius), 145-167 (Gregor von Nazianz), 146-188 (Gregor von Nyssa); J.N.D. KELLY, *Początki doktryny...*, 195-199 (Homousion Ducha Św. u Kapadocjan).

¹¹ Por. np. S. LONGOSZ, *Chrystologia Ojców Kapadockich*, „Vox Patrum” 17(1997) t. 32-33, 155-176 oraz pełna bibliografia o Ojcach Kapadockich.

¹² Por. G. SÖLL, *Die Mariologie der Kappadozier im Lichte der Dogmengeschichte*, „Theologische Quartalschrift” 131(1951) 163-188, 288-319, 426-457; S. FEDYNIAK, *Mariologia apud Patres Orientales (Basilius Magnum, Gregorium Nazianzenum, Gregorium Nyssenum)*, Romae 1958; M. STAROWIEYSKI, *Tytuł Theotokos w świadectwach przedefeskich*, „Analecta Cracoviensia” 16(1984) 432-434; T. KOEHLER, *Maria nei primi secoli. Storia di mariologia*, Vercelli 1971, 58-63 (I grandi vescovi di Cappadocia nel IV secolo); E. PERETTO, *Mariologia patristica*, w: *Complementi interdisciplinari di Patrologia*, red. A. QUACQUARELLI, Roma 1989, 697-732 (I Cappadoci); G. SÖLL, *Mariologie*, w: *Handbuch der Dogmengeschichte*, red. M. SCHMAUS, t. III/4, Freiburg 1978, 61-62; SZ. PIESZCZOCH, *Mariologia*, w: *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, red. J.M. SZYMUSIAK, M. STAROWIEYSKI, Poznań 1971, 564-565.

i w niej mają niemałe zasługi; zajmowali się nią jednak jedynie w związku z chrystologią – wcieleniem Syna Bożego, rzadziej w kontekście trynitarnym. Zaden z nich nie poświęcił Maryi nie tylko żadnego traktatu czy specjalnej homilii lub mowy, ale nawet żadnego dłuższego passusu wyjaśniającego wprost Jej pozycję w teologii; mariologią zresztą zaczęto się szerzej teoretycznie zajmować dopiero po Soborze Efeskim (431), choć i wtedy poza homiliami nie doczekała się ona jeszcze żadnych obszerniejszych traktatów teologicznych. Przedmiotem naszych poszukiwań będą przede wszystkim dzieła Kapadoczczyków większych (św. Bazylego, św. Grzegorza z Nazjanzu i św. Grzegorza z Nyssy), zwanych niekiedy trójcą kapadocką¹³, gdyż pisma mniejszych zachowały się jedynie szczątkowo, choć uwzględnimy tu również zachowane fragmenty pism Amfilocha z Ikonium¹⁴. Zwrócimy tu uwagę przede wszystkim na używanie przez nich terminu Θεοτόκος – „Bogarodzica” przedstawiając równocześnie jego kontekst i treść w ich rozumieniu, a następnie postaramy się odpowiedzieć, czy i na ile byli w tym względzie oryginalni.

1. Święty Bazyli Wielki (†379)

Pierwszym chronologicznie Kapadoczczykiem, wypowiadającym się również na temat Maryi, był biskup Cezarei Kapadockiej św. Bazyli¹⁵, w którego dziełach termin Θεοτόκος występuje tylko dwa razy. Najpierw broniąc tajemnicy dziewiczych narodzin Chrystusa wołał w jednej ze swoich homilii:

*Jako przyjaciele Chrystusa i w oparciu o przytoczone świadectwa, nie możemy słuchać, że Bogarodzica przestała być kiedyś dziewicą (ὅτι ποτὲ ἐπαύσατο εἶναι παρθένος ἡ Θεοτόκος)*¹⁶.

¹³ Por. L. MAŁUNOWICZÓWNA, *Trójca Kapadocka*, „Ateneum Kapłańskie” 71(1979) t. 92, 409-421.

¹⁴ Por. PG 39, 36-130; *Amphilochii Iconiensis opera*, ed. C. Datema, CCG 3, Turnhout 1978; K. HOLL, *Amphilochius von Ikonium in seinem Verhältnis zu den grossen Kappadoziern*, Tübingen-Leipzig 1904, 42-58; na język polski przełożono jedynie *Iambi ad Seleucum (Jamby do Seleukosa Amfilochiusza z Ikonium)*, tł. P. Kochanek, „Vox Patrum” 6(1986) z. 11, 709-723).

¹⁵ Por. zbiór jego wypowiedzi na temat Maryi: *Corpus Marianum Patristicum*, II, Burgos 1970, 234-246 (odtąd: CMP).

¹⁶ *Homilia in Christi generationem 5*: PG 31, 1468B (tł. W. Kania, w: *Kazania i homilie na święta Pańskie i Maryjne (Starożytne Teksty Chrześcijańskie, 1)*, red. L. GŁADYSZEWSKI, Lublin 1976, 64).

Kaznodzieja nie rozwodzi się tu nad prawdą Bożego macierzyństwa i wynikającą z tego faktu godnością lub tytułem, ale broniąc dziewictwa Maryi po urodzeniu (*post partum*) Chrystusa, bez jakiegokolwiek uzasadnienia nazywa Ją po prostu (być może zgodnie z lokalnym zwyczajem) szacownie Bogarodzicą. Podobnie miał pisać w jednym ze swych listów do Juliana Apostaty:

Wyznaję [Bożą] ekonomię wcielonego Syna i Bogarodzicę, świętą Maryję, która Go wedle ciała zrodziła (ὁμολογῶ [...] τοῦ Υἱοῦ ἐνσάρκου οικονομίαν καὶ Θεοτόκον τὴν κατὰ σάρκα τεκούσαν αὐτὸν ἁγίαν Μαρίαν)¹⁷.

W tym wypadku po krótkim scharakteryzowaniu wyznawanej tajemnicy Wcielenia Syna Bożego, Bazyli ujawnia adresatowi swą wiarę w świętą Maryję, która wedle ciała zrodziła Syna Bożego, a którą on po prostu nazywa Bogarodzicą. Omawiając w wielu miejscach swych pism wcielenie Syna Bożego podkreśla wielokrotnie nie tylko Jego dziewicze poczęcie i dziewicze narodzenie, ale i Jej pozostanie dziewicą po Jego narodzeniu (*post partum*)¹⁸. Autentyczność przytoczonych wyżej obydwóch miejsc, w których Maryja nazwana jest szacownie „Theotokos”, bywa jednak przez niektórych badaczy kwestionowana. Chociaż druga wypowiedź, jak i cały 360 list Bazylego po przekonujących wywodach M. Bessieresa uważa się dziś powszechnie za sfalszowane i nieautentyczne¹⁹, to zdania co do prawdziwości pierwszej są podzielone, z przewagą za jej autentycznością, którą przyjmują prawie wszyscy badacze omawiający mariologię św. Bazylego. G. Lampe i M. Geerard uważają ją za „wątpliwą” (*dubia*)²⁰, ale za autentyczną uważają ją takie autorytety patrystyczne, jak: H. Usener²¹, G. Söll²², M. Aubinau²³, J. Gribomont²⁴, J. Ortiz

¹⁷ BAZYLI, *Epistola* 360: PG 32, 110B.

¹⁸ Por. TENZE, *Homilia in Christi generationem* 5: PG 31, 1468B: *To niesłychane, cudowne i przekraczające ogólne znaki natury: ta sama kobieta jest matką i dziewicą, i pozostaje w świętości dziewictwa*; zob. G. SÖLL, *Mariologie...*, 56; T. KOEHLER, *Maria nei primi secolii...*, 59-60.

¹⁹ Por. M. BESSIÈRES, *La tradition manuscrite de la correspondance de saint Basile*, „The Journal of Theological Studies” 22(1922) 105-137; CPG II 2900 (*spuria*).

²⁰ Por. CPG II 2913; G.W.H. LAMPE, *A patristic Greek Lexikon*, Oxford 1976, 639.

²¹ H. USENER, *Das Weihnachtsfest*, 2 Aufl., Bonn 1911, 249-250.

²² Por. m.in. G. SÖLL, *Basilius*, w: *Marienlexikon* I, 387: *Er führt das Theotokos in seiner Weihnachtspredigt, die als echt ausgewiesen werden kann*.

²³ Por. M. AUBINAU, *Une homélie de Théodote d’Ancyre*, „Orientalia christiana periodica” 26(1960) 249, n. 2: *Usener, Holl, Söll, M. Richard tiennent cette homélie pour certainement authentique*.

²⁴ Por. J. GRIBOMONT, *In tomum 31 Patrologiae Graecae ad editionem operum S. Basilii Magni introductio*, Turnholti 1961, 7.

de Urbina²⁵, a w Polsce – Sz. Pieszczocho²⁶ i M. Starowieyski²⁷. Niezależnie od tego, czy powyższe wypowiedzi są autentyczne, to były uważane przez pierwsze wieki za bazylikańskie. Już Cyryl Aleksandryjski w okresie Soboru Efeckiego przypominał, że tytułu *Theotokos*, obok innych Ojców Kościoła (Atanazego, Teofila Aleksandryjskiego, Grzegorza, Attyka z Konstantynopola i wielu innych), pod adresem Maryi używał również św. Bazyle²⁸. Ponieważ termin ten nie występuje w żadnym innym piśmie Bazylego, można przypuszczać, że Cyryl miał na myśli którąś z powyższych dwóch wypowiedzi.

Swą wiarę w Boże macierzyństwo Maryi wyrażał św. Bazyle nie tylko terminem „*Theotokos*”, ale i w innych wypowiedziach, jak na przykład: *Na cóż trzeba było świętej Dziewicy, jeśli nie po to, by z Adamowej gliny pobrane zostało ciało noszące Chrystusa* (ἡ χριστοφόρος σάρξ προσλαμβάνεσθαι)²⁹ lub: *Zobaczył [Symeon] wcielonego Boga, zobaczył narodzonego ze świętej Dziewicy Emanuela, co się tłumaczy: Bóg z nami* (τὸν Παρθένου ἁγίας γεννηθέντα Ἐμμανουήλ)³⁰. Podobnie przyjmował on potrójne dziewictwo Maryi: nieskazitelne dziewictwo przed poczęciem i narodzeniem Jezusa (*ante partum*), co ją czyniło szczególnie godną i predysponowaną do wybraństwa na Matkę Zbawiciela³¹, dziewictwo w czasie narodzenia (*in partu*)³² i po narodzeniu (*post partum*) Chrystusa³³, co zresztą było zapowie-

²⁵ Por. J. ORTIZ DE URBINA, *Mariologia w patrystyce Wschodu...*, 77: *Być może ciągle uważa się za nieautentyczną homilię „In sanctam Christi generationem”, którą można uznać za autentyczną po badaniach Usenera.*

²⁶ Por. SZ. PIESZCZOCH, *Mariologia...*, 564.

²⁷ M. STAROWIEYSKI, *Tytuł Theotokos...*, 434.

²⁸ Por. CYRYL ALEKSANDRYJSKI, *Epistola* 14 (ad Acacium Beroensem): PG 77, 97B; ACO I 1/1, 98; Mansi IV 1053; CMP II 3299.

²⁹ BAZYLI, *Epistula* 261, 2: PG 32, 969BC, ed. Courtonne III 117, CMP II 876.

³⁰ TENŻE, *In Psalmum* 45, 6: PG 29, 425C; CMP II, 877; zob. TENŻE, *Adversus Eunomium* 2, 15: PG 29, 601B; CMP II, 678.

³¹ Por. TENŻE, *Homilia in Christi generationem* 3: PG 31, 1464A: *Dziewica i równocześnie zaślubiona mężowi wybrana została na odpowiednią do posługi zbawienia, by i dziewictwu cześć oddać i małżeństwa nie poniżyć. Dziewictwo posłużyło do uświęcenia [...] Duch Święty i moc Najwyższego miały utworzyć bogonośne ciało. Ponieważ w tym czasie nikt z ludzi – oprócz Maryi – nie był tak czysty, by móc przyjąć moc Ducha, Ona właśnie, choć już była zamężna, ale mimo zaślubin nie utraciła dziewictwa, została wybrana na Matkę Syna Bożego; zob. S. FEDYNIĄK, *Mariologia apud...*, 48-52.*

³² Por. BAZYLI, *Homilia...*, 4: PG 31, 1468A: *Ta sama kobieta jest dziewicą i zarazem matką, pozostaje w świętości dziewictwa i odbiera błogosławieństwo potomstwa.*

³³ Por. TAMŻE, 5: PG 31, 1468D: *Historia Zachariasza dowodzi, iż Maryja na zawsze pozostała dziewicą. Opowiadają, a doszło to do nas drogą tradycji, że po narodzeniu Pana Zachariasz wyznaczył Maryi miejsce między dziewicami i za to oskarżony przez lud, poniósł śmierć od Żydów między świątynią a ołtarzem, przez co potwierdził ów przedziwny i jasno przepowiedziany znak, iż Panna porodzi i dziewictwa nie straci (Iz 7, 14).*

dziane przez proroctwo Izajasza, że dziewica pocnie i porodzi Syna. W powyższych wypowiedziach mieści się także potwierdzana przez Bazylego szczególna świętość Maryi, wyrażana takimi pojęciami, jak: „święte ciało Dziewicy”, „święta Dziewica”, „święta Maryja” lub takimi przymiotnikami jak: „czysta”, „błogosławiona”, „pełna Ducha Świętego”³⁴.

2. Święty Grzegorz z Nazjanzu (†390)

Drugim wielkim Kapadocczykiem był św. Grzegorz z Nazjanzu, w latach 379-381 patriarcha Konstantynopola, następnie w 381-383 biskup Nazjanzu, a w ostatnich latach życia (383-390) pustelnik w Karbala. Choć główną jego zasługą było wypracowanie języka i antyariańskiej teologii trynitarnej, to zwalczając nie mniej groźny apolinaryzm, poświęcił też kilka uwag Najświętszej Maryi Pannie³⁵, nazywając Ją dwukrotnie Θεοτόκος i raz odpowiednikiem tego tytułu Θεοῦ Μητήρ.

Najpierw uczynił to w mowie 29. (trzeciej teologicznej) wygłoszonej jeszcze w Konstantynopolu podczas Wielkiego Postu 380 r. tuż przed I Soborem Konstantynopolskim, poświadczając używanie tego tytułu w stolicy Cesarstwa:

*Czyż nie możesz nawet pojąć tego, że kto ma odrębny sposób rodzenia cielesnego – takie bowiem miejsce zajmuje w twoich wywodach Dziewica Bogarodzica (ποῦ γὰρ ἐν τοῖς σοῖς ἔγνων Θεοτόκον Παρθένον) – ten i duchowe urodzenie ma zupełnie inne*³⁶.

Kaznodzieja nie wyjaśnia tu bliżej treści interesującego nas tytułu, ale tłumacząc wiernym problem zrodzenia Syna w Trójcy Świętej zaznacza, że było ono inne niż zwykłe zrodzenie cielesne, bez zmienności i cierpienia, odrębne, odmienne i duchowe, analogiczne w pewien sposób do zrodzenia Chrystusa przez Maryję, którą po prostu nazywa, jak to zapewne czynią jego słuchacze, Dziewicą i Bogarodzicą (Θεοτόκος).

³⁴ Por. S. FEDYNIAK, *Mariologia apud...*, 24-25.

³⁵ Por. zbiór jego wypowiedzi na temat Maryi w CMP II, 247-259; J. QUASTEN, *Patrologia*, Casale 1969, 256.

³⁶ GRZEGORZ Z NAZJANZU, *Oratio* 29, 4: PG 36, 77-79; SCh 250, 184; TENŻE, *Mowy wybrane*, Warszawa 1967, 314.

Po raz drugi nazywa Grzegorz Maryję Bogarodnicą dwa lata później w 382 roku, już po Soborze Konstantynopolskim I i po opuszczeniu biskupstwa w stolicy Cesarstwa, w głośnym i pełnym anatematyzmów liście teologicznym do prezbitera Kledoniusza z Ikonium, skierowanym głównie przeciw apolinaryzmowi:

Kto świętej Maryi nie uważa za Bogarodnicę, jest poza boskością (Εἷ τις οὐ Θεοτόκον τὴν ἁγίαν Μαρίαν ὑπολαμβάνει, χωρὶς ἔστι τῆς Θεότητος). Jesliby ktoś twierdził, że Chrystus przez Dziewicę niby przez przewód przepłynął, lecz nie ukształtował się w niej po bosku zarazem i po ludzku – po bosku, bo bez udziału męża, po ludzku, bo prawem poczęcia – ten jest również bezbożny. Jesliby ktoś twierdził, że ukształtował się człowiek, a potem dopiero zanurzył się w Bogu, jest potępiony. Nie jest to narodzeniem Boga, lecz zaprzeczeniem narodzenia. Jeśli ktoś wprowadza dwóch synów, jednego z Boga i Ojca, drugiego z matki, a nie jednego i tego samego (δεύτερον δὲ τὸν τῆς μητρός, ἀλλ' οὐχὶ ἓνα καὶ τὸν αὐτόν), ten niech odpadnie i od tego usynowienia, które obiecano prawowiernym. Dwie to wprawdzie natury: Bóg i człowiek złożony z duszy i ciała, ale synowie nie dwaj, ani bogowie dwaj³⁷.

Z powyższego tekstu wynika, że Grzegorz z Nazjanzu już na 50 lat przed Soborem Efeskim, prawdę, że Maryja jest Bogarodnicą, uważał za probierz i kryterium prawowierności: kto jej nie uznawał, nie należał, jego zdaniem, do Kościoła. Przez prawdę zaś tę rozumiał, że Chrystus rzeczywiście, a nie moralnie wirtualnie lub pozornie, po Bosku i po ludzku, to znaczy w cudowny sposób bez udziału męża i ludzkim prawem poczęcia narodził się z Maryi jako Bóg i człowiek, nie jakby było dwóch różnych synów, ale jako jeden i ten sam Bóg i człowiek, dzięki czemu Maryja, Jego Matka jest prawdziwie Theotokos. W zestawieniu dwóch wyżej przytoczonych wypowiedzi widać, jak to zauważa M. Starowieyski, *ewolucję myśli Grzegorza – od prostego użycia terminu powszechnie używanego do głębszej nad nim refleksji teologicznej*³⁸ w drugim przypadku.

Na wyrażenie prawdy o Bożym macierzyństwie Maryi Grzegorz z Nazjanzu obok terminu Theotokos użył też raz w swoich pieśniach określenia „Matka Boga”:

³⁷ TENŻE, *Epistula* 101 (ad Cledonium), 16-19: PG 37, 177-180; Sch 208, 42-45; POK 15, 133-134 (tl. pol. J. Stahr).

³⁸ Por. M. STAROWIEYSKI, *Tytuł Theotokos...*, 433.

*Skąd przyszedł nowy ten żywot dziewiczy?
Istniał od dawna w cieniu, teraz błyszczący,
Odkąd Dziewica Matką była Boga
(ἐξ οὗ Θεοῦ πέφηνε Μήτηρ Παρθένος)
Gdyż Stary Zakon ustąpił Nowemu
Litera poszła, a Duch zapanował³⁹.*

Poza powyższą specjalną terminologią Grzegorz z Nazjanzu, podobnie jak św. Bazyl, i w innych słowach w kilku miejscach swych pism mówiąc o Wcieleniu uczył o Bożym macierzyństwie Maryi, jak na przykład: *Syna Bożego zrodzonego z Ojca, a potem ze świętej Dziewicy Maryi* (τόν Υἱόν τοῦ Θεοῦ τόν γεννηθέντα... ἐκ τῆς ἁγίας Παρθένου Μαρίας) *w jedno sprowadzam i nie dwóch synów nazywam, lecz jednego i tego samego uwieliwiam w nierozdzielnej boskości i czci*⁴⁰ lub gdy wołał: *był Synem Bożym [...] poczętym z Dziewicy* (Υἱός τοῦ Θεοῦ κοηθεῖς μὲν ἐκ τῆς Παρθένου)⁴¹, albo: *Uwierz, że Syn Boży, przedwieczne Słowo, zrodzone z Ojca bezczasowo i bezcieleśnie [...] stał się ze względu na ciebie Synem człowieczym, zrodzonym z Dziewicy Maryi w sposób tajemniczy* (τόν Υἱόν τοῦ Θεοῦ γεννηθέντα... ἐκ τῆς Παρθένου προελθόντα Μαρίας) *i bez skazy [...] w całości człowiek a zarazem i Bóg*⁴², czy wreszcie w pieśni o genealogii Chrystusa: *Ze śmiertelnej Matki nieśmiertelny Bóg [...] świadkiem jest nam anioł zapowiadający narodziny poprzednika Bożej Matce Wielkiego Światła* (Μητέρος ἐκ βροτέης Θεοῦ ἄμβροτος... Ἀγγέλων μέγαλοιο φάους Θεοειδὲι μητρὶ)⁴³.

³⁹ GRZEGORZ Z NAZJANZU, *Carmina* I 2, 8, v. 22-26: PG 37, 651A; J.M. SZYMUSIAK, *Grzegorz Teolog*, Poznań 1965, 429 (tł. pol. T. Sinko).

⁴⁰ TENZE, *Epistula* 102 (ad Cledonium), 4: PG 37, 196A; SCh 208, 72 (tł. pol. J. Stahr, POK 15, 147).

⁴¹ TENZE, *Oratio* 38 (in Theophaniam), 13: PG 36, 325B; SCh 358, 132; ŚW. GRZEGORZ Z NAZJANZU, *Mowy wybrane...*, 421; zob. to samo *Oratio* 45 (In S. Pascha), 9: PG 36, 633; ŚW. GRZEGORZ Z NAZJANZU, *Mowy wybrane...*, 535.

⁴² TENZE, *Oratio* 40, 45: PG 36, 424B; SCh 358, 304; ŚW. GRZEGORZ Z NAZJANZU, *Mowy wybrane...*, 462.

⁴³ TENZE, *Carmina* I 1, 18, v. 37 i 40-41: PG 37, 483A-484A; por. *Carmina* I 1, 10, v. 19-24 i 49: PG 37, 467-468; J.M. SZYMUSIAK, *Grzegorz Teolog...*, 420-421:

*Bóg, żeby pychę stłumić zawistnika,
Obraz zepsuty odtworzyć na nowo,
Rodzi się dla nas, bo z czystej Dziewicy
Poczęty na świat przychodzi Syn Boży
(ἐν γὰρ ἀγνή Παρθένω Κυϊσκεταί τε καὶ προέρχεται Θεός)
Cały Bóg, cały człowiek, mnie całego
Zbawić pragnący Syn [...]
Jakież narodzenie Boga z Dziewicy?
(Τίς ἡ Θεοῦ γέννησις ἐκ τῆς Παρθένου).*

Z powyższych tekstów wynika, że Biskup Nazjanzu wierzył, iż Maryja Dziewica była Bogarodzą, co w swym nauczaniu wyrażał albo przez użycie wprost technicznego terminu „Theotokos”, albo *implicite* w innych słowach, gdy mówił, że Syn Boży z Maryi został poczęty lub zrodzony, albo kiedy Ją nazywał „Matką Boga” lub „Bożą Rodzicielką”.

Przekonanie, że św. Grzegorz z Nazjanzu używał terminu „Theotokos” na wyrażenie prawdy o Bożym macierzyństwie Maryi, znane było w starożytności chrześcijańskiej, bo na jego autorytet w tym względzie powoływali się w swym teologicznym dowodzeniu późniejsi Ojcowie Kościoła, jak np. wspomniany żyjący 50 lat później św. Cyryl Aleksandryjski⁴⁴, czy też zamykający już epokę patrystyczną na Wschodzie św. Jan Damasceński (†749)⁴⁵.

Sam Grzegorz zdawał sobie sprawę z tego, że prawda o Bożym macierzyństwie Maryi, jak i wyrażanie jej terminem „Theotokos”, mają kardynalne znaczenie dla krystalizującej się chrystologii, zwłaszcza antyapolinarystycznej, i nic dziwnego, że wiarę w tę prawdę umieścił zaraz na początku swych anatematyzmów skierowanych przeciw tej herezji. Tak też w tym kontekście oceniają go historycy dogmatu, jak K. Holl stwierdzający, że gdy się bada jego wypowiedzi o Maryi, ma się wrażenie, że czyta się pisma Cyryla Aleksandryjskiego⁴⁶, lub G. Söll podkreślający, że wypowiedzi Grzegorza w liście do Kledoniusza otwierają drogę do Efezu⁴⁷.

Z omawianych wyżej tekstów wynika również, że Grzegorz nazywał Maryję nie tylko Bogarodzą (Θεοτόκος), ale i świętą (ἅγια) i wolną od wszelkiej zmyy grzechowej zawsze Dziewicą⁴⁸. Świętą nazywał Ją nie tylko w cytowanych listach do Kledoniusza, ale i w swych mowach i pieśniach. Przymiot zaś ten zawiera w sobie dwa elementy: wolność od jakiegokolwiek grzechu i jego następstw, oraz

⁴⁴ Por. przypis 28.

⁴⁵ Por. JAN DAMASCENSKI, *Oratio in nativitate B. V. Mariae* 4: PG 96, 668; SCH 80, 56; *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej (Beatam me dicent, 1)*, tł. W. Kania, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Niepokalanów 1981, 223: *To Dziecię jest Bogiem, jakże więc nie jest Bogarodzą? Ta, co Go dała światu? «Kto nie wyznaje świętej Dziewicy za Bogarodzą, ten odłącza się od boskości». Nie moje to słowa, choć ja je wypowiedziałem, wzięwszy je jako cenny spadek od Teologa, ojca Grzegorza*

⁴⁶ Por. K. HOLL, *Amphilochius von Ikonium*, Tübingen 1904, 191.

⁴⁷ Por. G. SÖLL, *Mariologie...*, 62; M. STAROWIEYSKI, *Tytuł Theotokos...*, 433.

⁴⁸ Por. GRZEGORZ Z NAZJANZU, *Carmina* I 2, 1, v. 197-198: PG 37, 537A: *Chrystus rodząc się z czystej Matki Dziewicy (Χριστὸς ἀγνῆς διὰ μητρὸς ὁθεύσας παρθενικῆς), wolnej od jarzma grzechu, podobnej Bogu i nieskażonej; Carmina* I 9, v. 68: PG 37, 462A: *Stal się człowiekiem nie z ludzkiego nasienia, ale z ciała czcigodnej Dziewicy Matki, którą Duch Święty przedtem świętą uczynił; S. FEDYNYAK, Mariologia apud...*, 25-26, 52-54.

pełną obfitość łask. Z tą cnotą Maryi wiąże się inny, nadany po raz pierwszy przez Grzegorza, epitet Maryi – „wcześniej oczyszczona” - Προκαθαρθείσα oznaczający oddalenie przez Ducha Świętego od Jej duszy i ciała jakiegokolwiek zmazy i przygotowanie Jej do wyższej świętości, jaka przystoi Matce Bożej⁴⁹. W tym wyrażeniu mieści się swego rodzaju zapowiedź przywileju niepokalanego poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Warto tu dodać, że o tym przywileju, suponującym uprzednie przygotowawcze oczyszczenie i pomnożenie świętości Maryi, uczyć będzie później kilku wschodnich Ojców Kościoła, jak św. Sofroniusz z Jerozolimy (†638)⁵⁰, św. Jan Damasceński (†749)⁵¹ i inni pisarze bizantyńscy.

3. Św. Grzegorz z Nyssy (†394)

Trzecim z kolei Kapadoczykiem, który chyba najwięcej z nich mówił i pisał o Bożym macierzyństwie Maryi, nazywając Ją w swych pismach aż 5 razy Theotokos, był św. Grzegorz z Nyssy⁵². Ucząc w swoim traktacie *O dziewictwie* o konieczności śmierci śmiertelników, która swego rodzaju tamę dla swego działania znalazła dopiero w dziewictwie, pisał:

Przekroczyć Jej [śmierć] nie jest w stanie, jak to miało miejsce w wypadku Bogarodzicy Maryi (ὡσπερ γάρ ἐπὶ

⁴⁹ Por. GRZEGORZ Z NAZJANZU, *Oratio* 38, 13: PG 36, 328-329B: *Był to zaś Syn Boży [...] poczęty z Dziewicy wprzód oczyszczonej na duszy i na ciele przez Ducha Świętego* (ψυχὴν καὶ σάρκα προκαθαρθείσης τῷ Πνεύματι); S. FEDYNIAK, *Mariologia apud...*, 71-82.

⁵⁰ SOFRONIUSZ, Por. *Homilia in SS. Deiparae annuntiationem* 25: PG 87, 3248A: *Nikt tak jak Ty nie dostąpił takiego wcześniejszego oczyszczenia* (οὐδεὶς κατὰ σὲ προκεκαθάρται); *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy...*, 127.

⁵¹ Por. JAN DAMASCENSKI, *De fide orthodoxa* III 2: PG 94, 985B: *Po tym przyzwoleniu świętej Dziewicy natychmiast zstąpił Duch Święty na Nią, zgodnie z zapowiedzią Pana wyrażoną przez anioła i oczyścił Ją (καθαῖρον αὐτήν) oraz uzdolnił do przyjęcia bóstwa Słowa i zrodzenia*. ŚW. JAN DAMASCENSKI, *Wykład wiary prawdziwej*, tł. W. Wojkowski, Warszawa 1969, 131; TENZE, *Homilia in Dormitionem* I 3: PG 96, 704A; *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy...*, 233; zob. JOANNES MONACHUS, *Hymnus in Basilium* 5: PG 96, 1373C: τὴν ψυχὴν ἀγιασθεῖσα καὶ τὸ σῶμα προκαθαρθείσα.

⁵² Por. zbiór jego wypowiedzi o Maryi: CMP II, 260-292; M. STAROWIEYSKI, *La plus ancienne description d'une mariophonie par Grégoire de Nysse*, w: *Studien zu Gregor von Nyssa und der christlichen Spätantike*, red. H.R. DROBNER – CH. KLOCK, Leiden 1990, 245-254; TENZE, *Najstarszy opis mariofanii*, „*Vox Patrum*” 8(1988) z. 15, 735-744; J.L. BASTERO, *La virginidad de Maria en San Ambrosio y en San Gregorio de Nisa*, w: *Studien zu Gregor von Nyssa...*, 255-272; J. QUASTEN, *Patrologia*, II, Casale 1969, 292-293.

τῆς Θεοτόκου Μαρίας), *gdy śmierć panująca od Adama (Rz 5, 1) doszła aż do niej, zderzyła się i roztrzaskała jak o skalę o owoc Jej dziewictwa*⁵³.

Biskup Nyssy nie rozwodzi się tu nad Bożym macierzyństwem Maryi, ale stawiając Jej dziewictwo jako przykład odporności na śmierć, nazywa Ją po prostu zaszczytnie Bogarodnicą (Θεοτόκος). W innym miejscu tegoż traktatu Grzegorz opowiadając o siostrze Aarona Miriam, która trzymając w ręku bębenek przyspiewywała kroczącym w płasach kobietom (Wj 15, 20), porównuje ją do Dziewicy Maryi mówiąc:

*Być może przez ten bębenek Pismo św. oznacza dziewictwo, które Miriam pierwsza zachowała, prefigurując w sensie typicznym, jak myślę, Maryję Bogarodnicę (τὴν Θεοτόκον προδιατυποῦσθαι Μαρίαν)*⁵⁴.

I w tym wypadku tytuł Theotokos jest jedynie epitetem dodanym do imienia Maryi.

Nieco inaczej wygląda nasz problem w liście skierowanym do mniszek, gdzie Grzegorz z Nyssy pisał:

*Czy ktoś spośród nas ośmielił się kiedyś nazwać świętą Dziewicę Bogarodnicę Rodzicielką człowieka (μη τὴν ἁγίαν Παρθένον τὴν Θεοτόκον ἐτόλμησε τις ἡμῶν καὶ ἀνθοπτόκον εἰπεῖν), jak to słyszeliśmy, że niektórzy z nich mówią bez szacunku*⁵⁵.

Biskup wyjaśniając swym adresatkom tajemnicę Wcielenia, wzywa je, by trzymały się tradycyjnej, przekazanej przez Ojców wiary, w której mieści się również prawda o Bożym macierzyństwie Maryi, nazywanej Bożą Rodzicielką, mimo że niektórzy bez szacunku nazywają Ją tylko Rodzicielką człowieka. Przez wyrażenie „niektórzy z nich” (τινες ἐξ αὐτῶν) rozumiał zapewne Grzegorz współczesnych mu teologów antiocheńskich, a zwłaszcza antiocheńskiego prezbitera Diodora, przyszłego biskupa Tarsu, który, jak wynika z za-

⁵³ GRZEGORZ Z NYSSY, *De virginitate* 13: PG 46, 377; Sch 119, 434 (tl. pol. M. Starowieyski, *Tytuł Theotokos...*, 433).

⁵⁴ TAMŻE, 19: PG 46, 1024A; Sch 363, 142 (tl. pol. M. STAROWIEYSKI, *Tytuł Theotokos...*, 433).

⁵⁵ TENŻE, *Epistula* 3, 24: PG 46, 1024A; Sch 363, 142 (tl. pol. M. STAROWIEYSKI, *Tytuł Theotokos...*, 433).

chowanych fragmentów jego pism⁵⁶, zaprzeczał, by z Maryi mógł się narodzić Syn Boży, a w konsekwencji, by Ona mogła się zwać Bogarodzicą. Jezus według niego był Synem Maryi i Synem Bożym, tym drugim jednak nie z natury, ale tylko przenośnie i przez łaskę (καταχρηστικῶς, χάριτι καὶ οὐ φύσει), Maryja zaś zrodziła tylko Jezusa człowieka i we właściwym sensie nie może być nazywana Rodzicielką Boga (Θεοτόκος), ale tylko Rodzicielką człowieka ('Ανθρωποτόκος)⁵⁷. Grzegorz zdziwiony i oburzony pyta, dlaczego niektórzy z Antiocheńczyków zaczynają nazywać Maryję inaczej niż to czyniono dotąd, dlaczego nie nazywają Jej tradycyjnie Theotokos, ale Anthropotokos. Sam gani tę innowację, określając ją jako nieuszanowanie (ἀφειδῶς λέγειν) wobec Maryi, i broni tradycyjnego nazywania Jej Bogarodzicą (Θεοτόκος), bo nikt z nas (τις ἡμῶν), czyli Kapadoczczyków, nie odważyłby się czynić czegoś podobnego. I w tym wypadku Grzegorz nie wyjaśnia bliżej treści tego tytułu, ale przyjmuje go jako tradycyjnie wyznawany wierząc, że Ona porodziła Boga według natury ludzkiej⁵⁸.

O Bożym macierzyństwie Maryi uczył Biskup Nyssy również w swoich mowach. Najpierw w homilii na Boże Narodzenie broniąc pełnego dziewictwa Maryi, także po urodzeniu Chrystusa (*post partum*), mówi o Jej ciele rodzącym Boga:

O rzeczy przedziwne: dziewica staje się matką i pozostaje nadal dziewicą. Widzisz nowy porządek natury: u innych kobiet, jeśli któraś z nich jest dziewicą, to nie jest matką, a jeśli potem stała się matką, to już nie ma dziewictwa. Tu zaś ta sama jest matką i dziewicą [...]. Jak kiedyś istniał krzak, który płonął a nie spalił się, tak i tu jest dziewica, która rodzi Światło, a nie przestaje nią być. Jeśli zaś krzak ognisty zapowiada typicznie rodzące Boga ciało Dziewicy (προδιατυποῖ τὸ Θεοτόκον σῶμα τῆς Παρθένου), to nie wstydź się tej tajemnicy⁵⁹.

⁵⁶ Por. PG 33, 1561-1628 (Fragmenta ex catenis); zob. R. ABRAMOWSKI, *Der theologische Nachlass des Diodor von Tarsus*, „Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft und die Kunde der älteren Kirche” 42(1949) 19-69.

⁵⁷ Por. O. BARDENHEWER, *Geschichte der altchristlichen Literatur*, 2. Aufl., Bd. III, Freiburg 1923, 306.

⁵⁸ Por. TAMŽE, 215; S. FEDYNIAK, *Mariologia apud...*, 41-42.

⁵⁹ GRZEGORZ Z NYSSY, *Oratio in diem natalem Christi*: PG 46, 1136AB.

Mamy tu ciekawy wariant użycia terminu Θεοτόκος w charakterze przymiotnika określającego ciało Maryi⁶⁰.

W mowie natomiast na zmartwychwstanie Pańskie Grzegorz podkreślając dziewictwo Maryi po urodzeniu Chrystusa, nazywa Ją Bogarodzicą, bo zrodziła Słowo Boże i Twórcę wszechświata:

Jak więc Maryja Bogarodzica (ὡςπερ γαρ Μαρίας ἡ Θεοτόκος) nie pozbawiona dziewictwa porodem dziewiczym i bez męża, ale z woli Boga i za łaską Ducha Świętego zrodziła Twórcę wieków, Słowo Boże z Boga, tak i ziemia ze swych wnętrzności zmuszona została wydać Pana Żydów, rozwiązawszy więzy śmierci⁶¹.

I w tym wypadku Biskup Nyssy nie wyjaśnia bliżej ani nie uzasadnia użycia terminu Theotokos, ale używa go jako przyjętego zaszczytnego epitetu do imienia Maryi.

Oprócz tych wyraźnych i bezpośrednich wypowiedzi z użyciem terminu Θεοτόκος o Bożym macierzyństwie Maryi, spotykamy u Grzegorza kilka innych świadectw, które tę prawdę wyrażają pośrednio lub ją suponują. Taką wypowiedzią jest m.in. zdanie z cytowanego już traktatu *O dziewictwie*, które podkreśla, że łono Maryi Dziewicy jest w Ewangelii nazwane błogosławionym (Łk 11, 27), bo w czysty i mistyczny sposób wydało na świat swój owoc – Jezusa Chrystusa Syna Bożego⁶², z czego płynie wniosek, że Maryja jest Matką Boga, Bogarodzicą. Podobnie w traktacie *Contra Eunomium* przypomina, że Maryja wydała na świat Tego, który jest Synem Boga Żywego⁶³, z czego znów płynie wniosek, że może być nazywana Bogarodzicą.

W przytoczonych wyżej wypowiedziach Biskupa Nyssy chodzi przede wszystkim o fizyczny wymiar Bożego macierzyństwa Maryi, mniej natomiast jest w nich ukazany jego moralny charakter. Widać

⁶⁰ W. Dibelius (*Geschichte der Marienverehrung*, München-Basel 1963, 87) komentując to miejsce przyjmuje zamiast „theotokon” przymiotnik „theodochon” i odnosi go do Jezusa Chrystusa.

⁶¹ GZREGORZ Z NYSSY, *Oratio in Christi resurrectionem* 5: PG 46,688 (tl. pol. M. STAROWIEYSKI, *Tytuł Theotokos...*, 433).

⁶² Por. TENZE, *De virginitate* 19: PG 46, 396D; Sch 119, 490: W Ewangelii łono świętej Dziewicy nazwane zostało błogosławionym (Łk 11, 27), bo posłużyło do nieskazitelných urodzin, gdyż ani nie naruszyły dziewictwa, ani dziewictwo nie przeszkodziło tym narodzinom.

⁶³ Por. TENZE, *Contra Eunomium* III: PG 45, 597B: *Sam Pan, Syn Boga Żywego, nie wstydząc się urodzenia z dziewicy często w swoich mowach siebie nazywał Synem człowieczym.*

w nich również, że podobnie jak jego rodacy, przyjmował on także pełne dziewictwo i świętość Maryi, które są poświadczone w takich jego wyrażeniach jak: *W Ewangelii błogosławionym jest nazwane łono świętej Dziewicy, które służyło niepokalanym narodzinom*⁶⁴ lub: *Czy ktoś spośród nas ośmieli się nazwać świętą Dziewicę Bogarodzicę rodzicielką człowieka*⁶⁵, czy też gdy używając słów archaniola Gabriela nazwał Ją „kecharitomene”, czyli pełną łaski⁶⁶, ta zaś pełnia łaski zawiera w sobie nie tylko wolność od wszelkiego grzechu, lecz także kumulację wszelkich cnót i darów, którymi Jej dusza została przyozdobiona przez Boga⁶⁷. Chyba mocniej niż jego kapadoccy rodacy podkreślał Biskup Nyssy dziewictwo Bogarodzicy, którego źródło w ogóle widział w niebie: tam jaśniej ono w najpełniejszym blasku w samej Trójcy Świętej⁶⁸, a także w aniołach i świętych⁶⁹, których ta cnota łączy z Bogiem i między sobą. Nic dziwnego, że Słowo Boże, Źródło dziewictwa, mając przybrać ludzką naturę zapragnęło narodzić się właśnie z dziewicy⁷⁰: wypadalo bowiem, żeby dziewica była matką Syna Bożego, który od wieków sam był dziewicą. W konsekwencji Grzegorz wielokrotnie uczył o pełnym dziewictwie Maryi przed (*ante partum*)⁷¹, w czasie (*in partu*)⁷² i po urodzeniu (*post partum*) Chrystusa, gdy jak widzieliśmy mówił: *Dziewica staje się matką i pozostaje dziewicą*⁷³ lub *Dziewica po urodzeniu, jako nienaruszona Matka obejmuje Syna*⁷⁴. Pełne i nienaruszone dziewictwo uważał Grzegorz za jeden z najważniejszych i najpiękniejszych przymiotów Matki Bożej⁷⁵.

⁶⁴ Por. przypis 62.

⁶⁵ Por. przypis 55.

⁶⁶ Por. GRZEGORZ Z NYSSY, *In Canticum Cantorum*, hom. 13: PG 44, 1053-1056.

⁶⁷ Szerzej na temat świętości Bogarodzicy zob. S. FEDYNIĄK, *Mariologia apud...*, 26-31.

⁶⁸ Por. GRZEGORZ Z NYSSY, *De virginitate* 2: PG 46, 324AB; Sch 119, 266-273.

⁶⁹ Por. TAMŻE.

⁷⁰ Por. TAMŻE.

⁷¹ Por. TENŻE, *In Christi resurrectionem* I: PG 46, 616B; *Antirrheticus adversus Apollinarem* 54: PG 45, 1256; *De virginitate* 19: PG 46, 396AB; Sch 119, 484-488; *In Canticum Cantorum* hom. 13: PG 44, 1048A.

⁷² Por. TENŻE, *Epistula* 2, 15: PG 46, 1013B; Sch 363, 120; *Contra Eunomium* III: PG 45, 598; *De virginitate* 19: PG 46, 396D, Sch 119, 490; *Antirrheticus adversus Apollinarem* 37: PG 45, 1208C; *In Canticum Cantorum* hom. 13: PG 44, 1052D-1053; *In laudem S. Basilio*: PG 46, 789A.

⁷³ Por. TENŻE, *In diem natalem Christi*: PG 46, 1136A.

⁷⁴ Por. TAMŻE: PG 46, 1142B; TENŻE, *Epistula* 3, 24: PG 46, 1024B; *De virginitate* 19: PG 46, 396BC, Sch 119, 488-490.

⁷⁵ Szerzej na temat dziewictwa Matki Bożej u św. Grzegorza z Nyssy zob. S. FEDYNIĄK, *Mariologia apud...*, 54-67.

4. Amfiloch z Ikonium (†398)

Z mniejszych zaś Kapadoczek na temat Matki Bożej wyowiadał się jedynie Amfiloch z Ikonium⁷⁶; z pism bowiem Piotra z Sebasty nic nie pozostało, zachowane zaś homilie Asteriusza z Amazei (330-420) mają wybiórczy charakter egzegetyczno-moralny i w ogóle nie poruszają problemów mariologicznych⁷⁷. Biskup Ikonium nie użył wprawdzie nigdy terminu Θεοτόκος, ale o Bożym macierzyństwie uczył w innych słowach, w których ta prawda *implicitie* się wyrażała. Czynił to, gdy m.in. mówił, że Maryja Dziewica zrodziła *Pana rzeczy niebieskich i ziemskich*⁷⁸, *Stwórcę wszechrzeczy*⁷⁹, *nieskazitelne Światło*⁸⁰, *Zbawiciela świata*⁸¹. Cytaty te poświadczają niewątpliwie jego przekonanie o Bożym macierzyństwie Maryi, nieużywanie zaś do jego wyrażenia terminu Θεοτόκος świadczy, że jego chrystologia bliższa była antiocheńskiej chrystologii Diodora z Tarsu i Teodora z Mopsuestii niż tradycyjnej chrystologii kapadockiej, przez co i prawda o Bożym macierzyństwie Maryi została przysłoniona swego rodzaju cieniem⁸². Mimo tego podkreślał i wychwalał godność Matki Zbawiciela, gdy m.in. wołał: *Złożony został w łobie jako Dziecię Ten, który krótkim słowem wszystko ustanowił, trzymany w ramionach kobiecych*⁸³. Amfiloch, podobnie jak jego kapadocky koledzy, przyjmował również prawdę o pełnym dziewictwie Maryi, także po urodzeniu Chrystusa. Maryję nazywał *nieskazitelną dziewicą*⁸⁴, a nawet *zawsze Dziewicą* (ἀειπαρθένος)⁸⁵. Te i inne wypowied-

⁷⁶ Zbiór maryjnych wypowiedzi Amfilocha z Ikonium zob. CMP II nr 974-985, 293-299; I. ORTIZ DE URBINA, *Mariologia Amphilochii Iconiensis*, „Orientalia christiana periodica” 23(1957) 186-191.

⁷⁷ Por. C. DATEMA, *Asterius of Amasea. Homilies I-XIV*, Leiden 1970 (= PG 40, 164-389); „Sacris Erudiri” 23(1978-1979) 63-93 (hom. XV-XVI).

⁷⁸ Por. AMFILOCH Z IKONIUM, *Oratio in Christi natalem* 3: PG 39, 40BC; CCG 3, 7: *Pan rzeczy niebieskich i ziemskich został wydany przez dziewicze łono na zepsuty świat dla zbawienia świata*.

⁷⁹ Por. TAMŻE, 4: PG 39, 41A; CCG 3, 8: *O Maryjo, Maryjo, któraś zrodziła pierwotnego Stwórcę wszechrzeczy; Fragmentum III 1: PG 39, 100C, CCG 3, 231: Twórca wszystkiego, który przed całym stworzeniem rzeczy tak widzialnych jak i niewidzialnych współistniał jako nieśmiertelny z samym Ojcem i Duchem Świętym, będąc poza wszelkim grzechem bez udziału jakiegokolwiek mężczyzny rodzi się dziś z Dziewicy*.

⁸⁰ Por. TENŻE, *Oratio in Christi natalem*, 2: PG 39, 37D; CCG 3, 6-7: *Nieskazitelna Dziewica rodzi cielesnie nieskazitelne Światło*.

⁸¹ Por. TAMŻE, 3: PG 39, 40C; CCG 3, 7-8: *Zbawiciel świata, którego nie ogarnia niebo, został złożony w łobie [...] i karmiony przeczystymi piersiami świętej Dziewicy*.

⁸² Por. I. ORTIZ DE URBINA, *Mariologia Amphilochii...*, 189.

⁸³ AMFILOCH Z IKONIUM, *Oratio in Christi natalem* 3: PG 39, 40C, CCG 3, 7.

⁸⁴ Por. TAMŻE, 1: PG 39, 37A; CCG 3, 6: *Do ciebie mówię, przybrawszy postać przodków, którzy czczą tę godną pochwały uroczystość, ale nie znali takich nowych i przeczystych narodzin z nieskazitelnej Dziewicy, ani nie widzieli zastępów świętych aniołów*

dzi poświadczają także jego przekonanie o najwyższej świętości Bogarodzicy Maryi, Matki Chrystusa⁸⁶.

II. Zakończenie

Nasuwa się wreszcie pytanie, czy i na ile Ojcowie Kapadoccy swoim nauczaniem o Bożym macierzyństwie Maryi i używaniem tytułu Θεοτόκος byli oryginalni, oraz w jakim stopniu przyczynili się do dalszego rozwoju mariologii. Otóż załazki nauki o Bożym macierzyństwie Maryi spotykamy już w najstarszej literaturze chrześcijańskiej, już w pismach Ojców Apostolskich, zwłaszcza u św. Ignacego Antiocheńskiego (†110), który zwalczając doketów i ebionitów podkreślał rzeczywiste narodzenie się Chrystusa, przy tym również macierzyńską rolę Maryi, zaznaczając, że Chrystus jest *wcielonym Bogiem [...] prawdziwie zrodzonym z Maryi i z Boga*⁸⁷, że *Bóg nasz począł się w łonie Maryi zgodnie z planem Bożym, z rodu Dawida i z Ducha Świętego*⁸⁸. Podobnie 50 lat później uczył w Rzymie pochodzący z Palestyny św. Justyn (†165) apologeta, który pisał, że *On, Syn Stwórcy wszechrzeczy, istniejąc poprzednio jako Bóg, jako człowiek narodził się z Dziewicy*⁸⁹. Również u pierwszego chrześcijańskiego teologa, św. Ireneusza z Lyonu (†202), którego nazywa się także pierwszym mariologiem, spotyka się również wyrażenia i formuły implikujące Boże macierzyństwo Maryi, jak: *Syn Boży jest zrodzony z Dziewicy*⁹⁰, *Ten, który jest zrodzony z Dziewicy, jest Emanuelem [...]. Emanuel zaś znaczy Bóg z nami, czyli jest On Bogiem*⁹¹, *Jezus jest Synem Bożym narodzonym z Maryi [...] jest Bogiem, który*

⁸⁵ Por. TENŹE, *Contra haereticos* 23: CCG 3, 208: *Pan najpierw urodzony został przez Maryję zawsze Dziewicę, następnie obrzezany ósmego dnia według Prawa Mojżeszowego, potem wychowany przez Józefa i świętą Dziewicę Maryję*. Zob. G. FICKER, *Amphilochiana*, I, Leipzig 1906, 66. Tego świadectwa nie uwzględnia jednak ani zajmujący się tym problemem J.A. Aldama („*Aeiparthenos*”, „*Estudios Eclesiasticos*” 21(1947) 487-489), ani omawiający mariologię Ojców Kapadockich G. Söll (*Die Mariologie der Kappadozier...*, 303).

⁸⁶ Por. AMFILOCH Z IKONIUM, *Oratio in occursum Domini* 8: PG 39, 56-57; CCG 3, 63-71.

⁸⁷ IGNACY Z ANTIOCHII, *Ad Ephesios* 7,2: SCh 10, 64; PSP 45, 68-69.

⁸⁸ TAMŹE, 18, 2: SCh 10, 72-74; PSP 45, 72; *Ad Smyrnenses* 1, 1: SCh 10, 132; PSP 45, 88.

⁸⁹ JUSTYN, *Dialogus cum Iudaeo Tryphone* 48, 2: PG 6, 580B; POK 4, 178; TAMŹE, 45, 4: PG 6, 572C-573A; POK 4, 173: *Chrystus Syn Boży, który przed jutrzeńką i księżycem stał się ciałem, raczył się narodzić z owej Dziewicy z rodu Dawidowego*

⁹⁰ IRENEUSZ, *Adversus haereses* III 16, 2: SCh 211, 292-294.

⁹¹ TAMŹE, III 21, 4: SCh 211, 410-412.

był noszony w Jej łonie⁹². Takie i inne formuły opisowe, wyrażające mniej lub więcej wyraźnie wiarę w Boże macierzyństwo Maryi powtarzają się często we wczesnej literaturze patrystycznej, nikt jednak aż do połowy III wieku nie wyrażał tej prawdy specjalną teologiczną terminologią typu: Matka Boża, Boża Rodzicielka, Bogarodzica (Θεοτόκος). Nie wiemy z całą pewnością, kto pierwszy i kiedy użył tej ostatniej nazwy. Żyjący w V wieku konstantynopolski historyk Sokrates podaje, że tytułu tego w odniesieniu do Maryi używał już Orygenes (†252)⁹³, ale nie wszyscy badacze przyjmują wiarygodność tej informacji, bo w zachowanych pismach tego Aleksandryjczyka nie spotykamy tego terminu. Znakomite studium na temat genezy i przedefeskiej historii terminu Θεοτόκος przeprowadził niedawno M. Starowieyski w cytowanym już wyżej artykule, prezentowanym wcześniej na Kongresie Patrystycznym w Oksfordzie, pt. *Tytuł Theotokos w świadectwach przedefeskich*⁹⁴; zainteresowanych odsyłamy do niego, choć niektóre jego elementy wykorzystujemy już w niniejszym zakończeniu.

Przyjmuje się dziś ogólnie, że maryjny tytuł Θεοτόκος pojawił się około połowy III wieku w środowisku aleksandryjskim. Po raz pierwszy bowiem spotykamy go w piśmiennictwie tego środowiska, a mianowicie oprócz dyskusyjnego Orygenes⁹⁵, w znanej nam antyfonie maryjnej *Pod Twoją obronę*, powstałej według najnowszych badań w połowie III wieku w Egipcie⁹⁶. Z późniejszych autorów aleksandryjskich używanie terminu Θεοτόκος poświadczają według

⁹² TAMŻE, III 2: Sch 211, 26.

⁹³ Por. ORYGENES, *Historia Ecclesiastica* VII 32: PG 67, 812: *Również Orygenes w pierwszym tomie komentarzy do Listu Apostoła do Rzymian, objaśniając w jakim sensie Maryja nazywana jest Bogarodzicielką, przeprowadził obszerne studium tego zagadnienia* (Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, t. S. Kazikowski, Warszawa 1972, 484).

⁹⁴ Por. M. STAROWIEYSKI, *Tytuł Theotokos...*, 409-449.

⁹⁵ Termin ten jednak występuje w niektórych fragmentach pism Orygenes⁹⁵, np. *Fragm.* 80: GCS 49, 244; CMP I nr 236; PSP 36, 160: *Choć nie rozumieli dokładnie, co im powiedział, to jednak Bogarodzica (Θεοτόκος) wiedziała, iż były to Słowa Boże, przekraczające ludzką miarę. Fragn.* 40: GCS 49, 244; CMP I nr 224: *Jeśli bowiem dla ówczesnych mowa Bogarodzicy (ἡ τῆς Θεοτόκου λόγος) była niezrozumiała, to teraz prawda ta okazuje się jasna.* Komentarz do tych i do innych fragmentów Orygenes⁹⁵ zob. M. STAROWIEYSKI, *Tytuł Theotokos...*, 418-421; zob. też: C. VAGAGGINI, *Maria nelle opere di Origene*, Roma 1942 (reprint 1962); H. CROUZEL, *Mariologie d'Origène* (wstęp), Sch 87, 11-64; M. STAROWIEYSKI, *Mariologia Orygenes* (wstęp), PSP 36, 5-29.

⁹⁶ Por. *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa...*, 326: *Pod Twoje miłosierdzie uciekamy się, Bogarodzico (Θεοτόκος). Naszych prośb nie pomijaj w potrzebie, ale od niebezpieczeństwa wybaw nas, jedyna święta, Ty błogosławiona.* Komentarz i bibliografia zob. M. STAROWIEYSKI, *Tytuł Theotokos...*, 421-423.

M. Starowieyskiego: Aleksandryjczycy Piotr (†311) i Pierius (ok. †312) – choć ich świadectwa są dyskusyjne, z pewnością miejscowi biskupi Aleksander (†328) i wielokrotnie (13x) św. Atanazy (†373)⁹⁷ oraz współczesny naszym Kapadocczykom Dydim Ślepy (†398); wśród ulegających wpływom aleksandryjskim termin ten spotykamy u historyka Euzebiusza z Cezarei (†339), u Cyryla Jerozolimskiego (†386) i Apolinarego z Laodycei (†390), na terenie Syrii u Asteriusza Sofisty (†340), w Arabii u Tytusa z Bosry (†378), na Cyprze u Epifaniusza z Salaminy (†403), u wytykającego chrześcijanom używanie tego terminu cesarza Juliana Apostaty (†363), a także u dyskutujących nad niewłaściwością używania tego tytułu przedstawicieli teologii antiocheńskiej – Diodora z Tarsu (†394) i Teodora z Mopsuestii (†428) oraz u wielu innych mniejszych pisarzy wczesnochrześcijańskich w różnych częściach Kościoła Wschodu.

Już z powyższego przeglądu wynika, że Ojcowie Kapadoccy nie byli pionierami ani jedynymi autorami w używaniu maryjnego tytułu Θεοτόκος. Ich główną zasługą jest przede wszystkim przyczynienie się do jego upowszechnienia w języku teologicznym Kapadocji, przez co z kolei, będąc autorytetami teologicznymi IV wieku, przyczynili się do usystematyzowania i rozwoju późniejszej oficjalnej teologii maryjnej, wyrażanej już we właściwym technicznym języku teologicznym. Poza niewielkim fragmentem z listu do Kledoniusza św. Grzegorza z Nazjanzu brak jest jeszcze u nich pogłębionej refleksji zarówno nad treścią terminu Θεοτόκος, jak i w ogóle nad prawdą o Bożym macierzyństwie Maryi. Nie było zresztą bezpośrednich powodów, by tą prawdą, podczas gorących sporów ariańskich i apolinarystycznych wprost nie kwestionowaną, już wówczas się zajmować. Gdy kilkadziesiąt lat później pojawiły się zagrożenia dla jej właściwego rozumienia, podjęto publiczną dyskusję nad jej treścią i wyrażono ją we właściwym języku teologicznym, w czym również mają swój udział Ojcowie Kapadoccy.

Ks. dr hab. Stanisław Longosz
Katolicki Uniwersytet Lubelski (Lublin)

ul. Weteranów 17/13
PL - 20-044 Lublin

⁹⁷ Por. M. STAROWIEYSKI, *Mariologia św. Atanazego Wielkiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 33(1976) z. 4, 109-132, szczeg. 120-128; J. KRÓLIKOWSKI, *Theotokos w teologii św. Atanazego. Przełom mariologiczny w IV wieku i jego znaczenie*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 1, 56-73.

La Madre di Dio nell'insegnamento dei Padri Cappadoci

(Riassunto)

Un gruppo di teologi operanti nel IV° secolo, chiamati Padri Cappadoci, svolse un ruolo fondamentale nell'elaborazione della verità sulla maternità divina di Maria e nell'assimilazione in teologia del titolo „Theotokos”.

Il primo Cappadoce che scrisse di Maria fu il Vescovo di Cesarea Cappadoce, san Basilio il Grande (+379), nelle cui opere il termine „Theotokos” si fa notare solo due volte. Egli espresse la sua fede in maternità divina di Maria anche in altri discorsi.

Un altro grande Cappadoce che due volte chiamò Maria con il titolo di Theotokos (e una volta con il suo equivalente) fu san Gregorio Nazianzeno (+390). Egli insegnò sulla maternità divina di Maria anche nelle sue scritture sull'Incarnazione.

Un altro Cappadoce ancora che scrisse e parlò di maternità divina di Maria il più frequentemente fu san Gregorio di Nissa (+394). Nelle sue scritture ben cinque volte chiamò Maria Theotokos. Oltre alle menzioni esplicite alla maternità divina di Maria troviamo da Gregorio anche altre testimonianze che esprimono oppure suppongono questa verità.

Si può anche trovare una testimonianza della fede in maternità divina di Maria in un Cappadoce minore, Amfilocco di Iconio (+398).

I Padri Cappadoci non furono né precursori né unici autori del titolo di „Theotokos”. Il loro merito principale fu quello di contribuire alla sua diffusione nel linguaggio teologico di Cappadocia, e poi alla sistemazione e sviluppo della teologia mariana nel futuro.